

Niepełnosprawność starożytnym Egipcie

W

13 lutego 2025

Choć starożytny Egipt kojarzy się dziś z silnymi, zdrowymi budowniczymi monumentalnych konstrukcji, warto pamiętać, że żyli tam także ludzie z niepełnosprawnościami. Jak przedstawiano ich w egipskiej sztuce? Na jakie schorzenia cierpieli? Czy kalectwo było akceptowane?



Egipski kanon sprawił, że sceny zaczerpnięte z kraju nad Nilem należą dzisiaj do grupy najlepiej rozpoznawalnych obrazów. Warto zauważyć, że w tym bogatym repertuarze przedstawień znajdują się też wizerunki, które „wychodzą” poza kanon. Dotyczą one osób dotkniętych kalectwem. Już od samego początku istnienia egipskiej sztuki przyjęto ścisłe zasady przedstawień, których trzymano się wiernie przez trzy tysiące lat. Kanon sprawił, że wizerunki królów lub dostojników państwowych były wyidealizowane, pozbawione indywidualnych cech i ukazywane w tzw. beczasowej młodości. W poszczególnych okresach istniały pewne wyjątki od tej reguły – mowa np. o „pesymistycznych” portretach królów Średniego Państwa (ok. 2040-1745 r. p.n.e.) czy specyficznych wizerunkach Echnatona i

członków jego rodziny z XVIII dynastii Nowego Państwa (ok. 1550- 1070 r. p.n.e.) – jednak jest ich nad wyraz mało.

Grupą, którą przez całą epokę faraonńskiego Egiptu przedstawiano w sposób realny, były osoby z niepełnosprawnością. Ich wizerunki okazywały się na tyle wierne rzeczywistości, że dzisiaj bez większego trudu można stwierdzić, na co cierpiały za życia.

Niepełnosprawność w starożytnym Egipcie

Biorąc pod uwagę liczne przedstawienia reliefowe znajdujące się w grobowcach, posągi dostojników, czy wreszcie samą analizę szczątków ludzkich, można dojść do wniosku, że niepełnosprawność w życiu starożytnych Egipcjan nie należała do zjawisk rzadkich. Z ikonografii znane są przedstawienia ludzi dotkniętych karłowatością, ślepotą i gruźlicą kości. Postaci ukazywano podczas pracy np. przy oprawianiu mięsa, grze na instrumentach czy wypasie bydła. Niektóre z nich nosiły ważne tytuły, robiły karierę i cieszyły się szacunkiem za życia, dlatego ich imiona przetrwały do współczesności.

Analiza królewskich mumii wykazała, że kalectwo nie omijało również egipskich elit, w tym faraonów. Przykład może stanowić król z XVIII dynastii Nowego Państwa – Tutanchamon. Jak wykazały badania, za życia cierpiał na rozszczep podniebienia oraz chorobę Köhlera II hamującą dopływ krwi do kości stóp. Interpretacja ta wydaje się wiarygodna, mając na względzie fakt, iż wśród wyposażenia grobowca KV62 znaleziono ponad sto lasek. Część z nich nosiła ewidentne ślady użytkowania. Ponadto na niektórych przedstawieniach (np. na wieczku szkatułki z kości słoniowej) faraon, choć przedstawiony w ponadczasowej młodości i bez cech indywidualnych, wspiera się na lasce.

Starożytni Egipcjanie, począwszy od powstania państwa,

przyjęli kanon przedstawień, nakazujący ukazywanie królów i dostojników państwowych według ścisłych, z góry ustalonych zasad: twarz odwrócona profilem, w pełni wyobrażone oko, ramiona i klatka piersiowa zwrócone przodem. Wizerunki nie posiadały cech indywidualnych ani wieku.

Znacznie więcej swobody artysta miał przy przedstawianiu postaci o mniejszym znaczeniu, które ukazywane były w ruchu podczas pracy, co stwarzało pole do popisu. Mając doskonały zmysł obserwacji, egipski artysta mógł wiernie oddać otaczającą go rzeczywistość. Z tego powodu w ikonografii pojawiają się osoby z deformacjami lub innymi schorzeniami wykonujące różne czynności. Fakt ten świadczy dziś o społecznej tolerancji dla niepełnosprawnych w kraju nad Nilem.

Karłowatość w starożytnym Egipcie

Najczęściej przedstawianą chorobą w ikonografii starożytnego Egiptu była karłowatość. Jest to zaburzenie wpływające na wzrost kości, które prowadzi do uzyskania charakterystycznych cech fizycznych. Przedstawienia osób niskorosłych pojawiały się bardzo często zwłaszcza w dekoracji reliefowej grobowców i w rzeźbie z okresu Starego Państwa (ok. 2575- 2152 r. p.n.e.). Ukazywane postacie różniły się od innych skróconymi kończynami dolnymi, deformacją w obrębie kończyn górnych i szczególnymi rysami twarzy.

Sztuka Starego Państwa świadczy o tym, że osoby dotknięte karłowatością parały się różnymi zajęciami. Ciekawy przykład pochodzi z grobowca zlokalizowanego na nekropoli w Sakkarze, który należał do wezyra Mereruki. Grobowiec jest wyjątkowy nie tylko ze względu na swój rozmiar, ale również na znajdujące się tam sceny, które dokumentują wiele interesujących aspektów życia starożytnych Egipcjan. W jednej z nich można zauważyć osoby niskorosłe wykonujące wraz z pozostałymi pracownikami przedmioty ze złota. Skupieni na pracy ludzie stoją przy

niskich stolikach lub siedzą na stołkach w taki sposób, że ich stopy dotykają ziemi.

Osobom niskorosłym powierzano też opiekę nad zwierzętami domowymi, co sugerują sceny znajdujące się w innych grobowcach tego samego okresu. I tak np. w grobowcu Nefera w Gizie pod krzesłem, na którym siedzi jego właściciel wraz z małżonką, wyobrażono niskorosłego mężczyznę z tresowaną małpą na głowie. Niskorośli mężczyźni zostali ukazani również wraz z psami myśliwskimi, które są prowadzone na smyczy lub kroczą swobodnie za nimi. W większości scen tego rodzaju karzeł ma ten sam wzrost, co kroczący pies, może jednak być trochę od niego wyższy lub niższy. Kilka scen wyobraża niskorosłego mężczyznę prowadzącego młodego wołu lub krowę, znane jest też przedstawienie karła z lampartem i małpą. W jednym tylko wypadku prowadzi on gazy. Nasuwa się wniosek, że mimo niskiego wzrostu, osoby te potrafiły świetnie panować nad zwierzętami różnych gatunków.

Zarówno mężczyźni jak i kobiety dotknięci karłowatością byli przedstawiani jako tancerze lub muzycy. Potwierdza to scena z grobowca należącego do urzędnika Nunczera z Gazy. Wśród dwóch grup tancerek przeciętnego wzrostu przedstawiono drobną kobietę niskorosłą z kwiatowym wieńcem na głowie i paskiem na biodrach. Jest ona w pełni pochłonięta tańcem, a w prawej ręce zdaje się trzymać sistrum. Z materiału archeologicznego znana jest także wapienna figurka Nikainpu, ukazująca niskorosłego mężczyznę grającego na harfie.

Popularność osób niskorosłych po okresie Starego Państwa ewidentnie maleje, jednak nie znikają one z ikonografii całkowicie. Można w tym miejscu wspomnieć o niezwykle obiekcie pochodzącym z grobowca wyżej wspomnianego Tutanchamona. Jest nim alabastrowa łódź, pełniąca być może funkcję pojemnika na maść lub perfumy. Najważniejsze jest jednak to, że na rufie tego wyszukanego przedmiotu przedstawiono niskorosłą kobietę w roli sternika. Oprócz charakterystycznych cech fizycznych ciała, stopy kobiety są

nienaturalnie wygięte. Może to wskazywać na drugą wrodzoną dolegliwość – tzw. stopę końsko-szpotawą.

Karłowatość – osoby znane z imienia

Znanych jest kilka przypadków, w których osoby dotknięte karłowatością osiągnęły wysoki status społeczny, pozwalający im spocząć na wieczność w sąsiedztwie piramid na królewskich nekropolach. Przykład stanowi choćby Seneb żyjący za panowania króla Cheopsa i jego następcy Dżedefre. Za życia nosił szereg tytułów m.in.: „Kapłana Uadżet”, „Nadzorcy Tkalni Wielkiego Domu” i wiele innych. Seneb był wysokim rangą dostojnikiem, dzisiaj natomiast jest znany przede wszystkim z ukazującej go wapiennej rzeźby przechowywanej w Muzeum Egipskim w Kairze. Seneb wyobrażony został na niej ze skrzyżowanymi nogami obok swojej małżonki przeciętnych rozmiarów. Oboje siedzą na prostokątnym siedzeniu. W miejscu, gdzie powinny znaleźć się nogi Seneba, ukazano dwójkę dzieci, dzięki czemu artysta osiągnął symetrię i równowagę przedstawienia.

Inną niskorosłą osobą znaną z imienia był Chnumhotep, żyjący w czasach VI dynastii Starego Państwa. Za życia nosił prestiżowe tytuły „Nadzorcy Szat” i „Kapłana Ka”, które wryto na cokole jego wapiennego posągu odkrytego w Sakkarze. Rzeźba mierząca nieco ponad 45 cm wysokości przedstawia mężczyznę w przepasce na biodrach z nieco wydłużoną czaszką i przesadnie dużym tułowiem w stosunku do krótkich nóg i ramion.

Kolejny przykład stanowi posąg dworskiego urzędnika pełniącego urząd w czasach V i VI dynastii – Perenianchu. Z inskrypcji znajdującej się na rzeźbie jasno wynika, że jego tytuł brzmiał: „Tańczący karzeł w Wielkim Pałacu, Ten, który codziennie sprawiał przyjemność Jego Królewskiej Mości”. Został on odnaleziony w grobowcu zlokalizowanym w sąsiedztwie piramid w Gizie. Posąg przedstawia siedzącego mężczyznę ubranego w przepaskę biodrową. Jego szyja jest krótka i gruba, a rozmiar i grubość kończyn górnych i dolnych wskazują na

karłowatość. Diagnozę potwierdziła analiza szkieletu Perenianchu. Wykazała też, że mężczyzna zmarł w wieku 45-50 lat.

Interesującym zabytkiem przybliżającym współczesnym badaczom sytuację osób niskorosłych nie tylko w okresie Starego Państwa, ale i w późniejszej historii jest granitowy sarkofag mężczyzny o imieniu Dżeho. Obiekt datuje się na panowanie ostatniego, rodzimego króla Egiptu – Nektanebo II, który rządził w czasach XXX dynastii Okresu Późnego (664–332 p.n.e.). Właściciel został przedstawiony na pokrywie sarkofagu z profilu, jako naga, niskorosła osoba mierząca 120 cm wysokości. Dżeho ma wydatne czoło, wydłużoną czaszkę, krótkie ręce i nogi. Z inskrypcji dowiadujemy się, że był on tancerzem podczas ceremonii związanych z pogrzebem świętych byków Apisów.

Ślepotą

Interesującym, choć nieco skomplikowanym zjawiskiem w ikonografii starożytnego Egiptu jest motyw niewidomego harfisty – szczególnie popularny w epoce ramessydzkiej. Większość znanych przedstawień niewidomych harfistów pochodzi z grobowców zlokalizowanych w Tebach Zachodnich, które należały głównie do dostojników. Harfista odróżniał się od pozostałych muzyków przede wszystkim tym, że przedstawiany był pojedynczo, a jego wizerunkowi towarzyszyła treść pieśni o śmierci i życiu następującym po niej. Oczy muzyka ukazywano na różne sposoby: jako wąskie szczeliny z tęczówkami lub bez, lub poprzez zaznaczenie górnej powieki jedną linią. To skłoniło egiptologów do interpretacji, że harfista jest w istocie niewidomy. Niestety, część zachowanych wizerunków tego rodzaju została zniszczona w obrębie twarzy przez mieszkańców wykorzystujących grobowce jako swoje prywatne domostwa, co uniemożliwiło dokładniejszą analizę.

Niektórzy jednak uważają, że harfiści wcale nie byli

niewidomi, tylko mrużyli lub zamykali oczy pod wpływem emocji, które płynęły z ich gry. Jest to kwestia sporna. Powszechnie wiadomo, że osłabienie lub całkowity brak wzroku prowadzi do wzmocnienia pozostałych zmysłów np. słuchu. Zatem łączenie ślepoty z muzyką wydaje się być całkowicie naturalne. Jeśli przyjąć, że harfiści rzeczywiście mieli problemy ze wzrokiem, ich pozycja była mimo to szanowana i wiązała się z wieloma korzyściami. Skąd taki wniosek? Wystarczy przyjrzeć się ich przedstawieniom. Grającego na harfie ukazywano w lnianej szacie z fałdami tłuszczu na brzuchu, co stanowi symbol dobrego odżywienia i bogactwa zarazem. Ze względu na swoją prestiżową pozycję posiadał on dostęp do większych zasobów żywności niż przeciętny człowiek. Był też łysy, więc naturalnie kojarzył się z wysokim urzędem kapłana, który obowiązkowo golił głowę, aby zachować rytualną czystość.

Deformacje kończyn dolnych i kręgosłupa

Starożytni Egipcjanie dążyli w sztuce do idealizacji przedstawień ludzkiej sylwetki. Co ciekawe nie przeszkodziło to artystom w ukazywaniu nieprawidłowości kończyn dolnych. Pierwszy przykład pochodzi z grobowca Ptahhotepa z czasów V dynastii Starego Państwa. W jednej ze scen reliefowych widoczni są poganiacze bydła. Wszyscy wydają się być silni i sprawni fizycznie, jednak uważne oko obserwatora zauważy, że lewe kolano jednego z nich zgina się do tyłu. Bardzo podobny przypadek ukazano w grobowcu Ihiego w Sakkarze i Iymerego w Gizie. Ewidentnie artysta odtworzył w pracy obraz, który zauważył w życiu codziennym.

Naukowcy są zgodni co do tego, że chorobą powodującą cofnięte kolano jest genu recurvatum, czyli deformacja stawu kolanowego powodująca zginanie się kolana do tyłu. Pojawia się w wyniku złej budowy kości, złamań lub osłabienia mięśni kolan spowodowanych polio. Choroba Heinego-Medina (nazywana również

polio) mogąca prowadzić do porażenia mięśni i innych zaburzeń neurologicznych, została zidentyfikowana na niektórych egipskich mumiach.

Stosunkowo powszechną dolegliwością wyobrażaną w egipskiej ikonografii były deformacje kręgosłupa. Ludzki kręgosłup posiada łagodne krzywizny, które pomagają mu amortyzować naprężenie powodowane ruchem. Zdarza się jednak, że naturalna krzywizna ustawiona jest nieprawidłowo z powodu niektórych chorób. Do takich dolegliwości należy tzw. choroba Potta nazywana także gruźlicą kręgosłupa. Powoduje ona kanciasty garb na plecach. W jednej ze scen reliefowych grobowca Seszemnefera w Gizie znajduje się przedstawienie kobiety z garbem tego rodzaju. W słynnym grobowcu Ti w Sakkarze można dostrzec mężczyznę prowadzącego na smyczy dwa myśliwskie psy. Jego prawe ramię zostało przedstawione nieco wyżej względem lewego. Wskazuje to na kifoskoliozę, czyli jeden z rodzajów skoliozy. Znane są również przedstawienia mężczyzn z zaokrąglonymi plecami, co było zapewne wynikiem wielogodzinnego siedzenia w tej samej pozycji podczas pracy. W grobowcu Ptahhotepa w Sakkarze ukazano w podobny sposób wytwórcę lin oraz człowieka patroszącego ryby.

Stosunek starożytnych Egipcjan do niepełnosprawności

Powyższe przykłady zaczerpnięte z ikonografii wyraźnie wskazują na powszechną akceptację osób niepełnosprawnych w życiu codziennym. Innym argumentem na pozytywne odbieranie ludzi z kalectwem są tzw. Nauki Amenemope zaliczane współcześnie do arcydzieł literatury Bliskiego Wschodu. Całość tekstu zachowała się na jednym papiirusie datowanym na XXVI dynastię i kilku innych zabytkach, chociaż samo dzieło powstało znacznie wcześniej. Jego autorem jest Amenemope – Egipcjanin, który pracował jako urzędnik administracji wysokiego szczebla. W swoim dziele zawarł rady i pouczenia dla

przyszłych pokoleń. I tak np. w rozdziale dwudziestym piątym można przeczytać: „Nie śmiej się ze ślepcy, nie szydź z karła ani nie pogarszaj losu paralityka. Nie szydź z człowieka, który jest w dłoni boga, ani nie czyn srogą swej twarzy, by mu zaszkodzić”. Warto uzupełnić, że określenie „ten, który jest w dłoni boga” dotyczy osoby niepełnosprawnej umysłowo lub chorej psychicznie.

Innym źródłem pisany wartym uwagi jest autobiografia Harchufa – namiestnika Asuanu i Elefantyny w czasach VI dynastii Starego Państwa, którą wryto w jego grobowcu w pobliżu Asuanu. Inskrypcja opisuje kilka dalekich wypraw do Nubii, w których uczestniczył. Wiadomo, że z podróży przywoził wiele cennych egzotycznych towarów takich jak: kość słoniowa, kadzidło lub skóry panter. Pewnego razu do uszu zaledwie ośmioletniego faraona Pepi II dotarła wieść, że Harchuf oprócz drogocennych przedmiotów z dalekiej Nubii przywiózł ze sobą także karła (lub pigmeja). Nie mogąc powstrzymać zniecierpliwienia, chłopiec posłał do namiestnika dekret, który został co do słowa wryty w jego grobowcu. Czytamy w nim, że Pepi II nakazał Harchufowi rzucić wszystko, czym się obecnie zajmuje i bezpiecznie doprowadzić karła do stolicy, ale w taki sposób, aby nie spadł mu włos z głowy. Dzisiaj już nie da się rozstrzygnąć czy wspomniany człowiek był karłem czy pigmiejem. Sami Egipcjanie nie czynili między nimi rozróżnienia. W tej historii ważniejszy jest jednak fakt, że młody faraon podekscytowany spotkaniem z niewysokim, czarnoskórym człowiekiem, zadbał o jego bezpieczeństwo jak o swoje własne.

Obecność niepełnosprawnych w życiu codziennym znalazła również odzwierciedlenie w znakach hieroglificznych. Egipcjanie określali karłów i pigmejów słowem *dng*, *d3ng* lub *d3g*. W okresie Średniego Państwa do użytku weszło słowo *nmw*. Towarzyszył im determinatyw w kształcie osoby niskorosłej z krótkimi kończynami górnymi i dolnymi.

Stosunek starożytnych Egipcjan do osób wyglądających inaczej

niż pozostali, mógł być podyktowany również religią. Otóż wśród różnorodnego panteonu bóstw czczonych przez mieszkańców, wyróżnia się dwie postaci o zdeformowanych, karłowatych ciałach. Pierwszym z nich był Bes – opiekun kobiet w ciąży i nowo narodzonych dzieci oraz Pataikos, łączony nieraz z bogiem stwórcą Ptahem.

Autorstwo: Olga Ignatowska

Zdjęcie: Leon Petrosyan (CC BY-SA 4.0)

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Słowniczek

Apis – święty byk czczony w Memfis jako wcielenie boga Ptaha.

Determinatyw – w j. egipskim znak umieszczany na końcu słowa, który określa jego znaczenie.

KV62 – oznaczenie grobowca Tutanchamona, pierwsze litery stanowią skrót angielskiej nazwy Doliny Królów (King's Valley).

Sistrum – instrument muzyczny przypominający grzechotkę wykorzystywany w kulcie bogini Hathor.

Bibliografia

1. Ola Fouad Elaboud, „Representation Modes of Dwarfs Animal – Keeper”, „Journal of The General Union Of Arab Archeologists”, t. 6, s. 67-82.
2. Chahira Kozma, „Historical Review Dwarfs in Ancient Egypt”, „American Journal of Medical Genetics”, t. 140A, wyd. 4, str. 303-311.
3. Łukasz Laskowski, „Mądrość Amenemope – wprowadzenie i przekład z krótkim komentarzem”, „Veritati et Caritati” t. 9,

str. 361-413.

4. Heba Mahran, Samar Mostafa Kamal, „Physical Disability in Old Kingdom Tomb Scenes”, „Athens Journal of History”, t. 2, wyd. 3, str. 169-192.

5. Richard H. Wilkinson, „The Complete Gods And Goddesses Of Ancient Egypt”, Thames & Hudson, Londyn 2017.

6. Pascal Vernus, Jean Yoyotte, „The Book of the Pharaohs”, Cornell University Press, Nowy Jork 2003.

7. Georgetown University Medical Center, dostęp: 14 stycznia 2025 r.,
<https://gumc.georgetown.edu/gumc-stories/neuroscientists-explore-music-movement-in-blind/>.

8. The British Museum, dostęp: 16 stycznia 2025 r.,
<https://www.britishmuseum.org/blog/eight-histories-disabled-people-ancient-egypt>.